

# Dlaczego Stanisław Kluza nigdy nie powinien zostać przewodniczącym KNF

Mariusz Zielke

Informacja prasowa: Ngi24.pl – nowa Niezależna Gazeta Internetowa – ujawnia prywatne transakcje szefa Komisji Nadzoru Finansowego.

Stanisław Kluza przez lata ukrywał, że zbił majątek dzięki odkupieniu akcji od Grzegorza Leszczyńskiego, prezesa IDMSA. Fakt ten nie przeszkadzał mu kontrolować i nadzorować krakowski dom maklerski oraz jednoosobowo podpisywać jego prospekty emisyjne.

Kluza lekcewał zalecenia kontrolne podwładnych i inne działania urzędników, które mogły godzić w interesy IDMSA. Mimo ewidentnego konfliktu interesów przez lata nie wyłączał się ze spraw dotyczących zaprzyjaźnionego domu maklerskiego. W grudniu 2006 r. - już jako przewodniczący nadzoru - kupił w emisji publicznej akcje Arterii, którą na GPW wprowadzał IDMSA i której prospekt Kluza sam zatwierdził. W tej transakcji jego tzw. ślepy portfel był ewidentnie preferowany przez maklerów w atrakcyjnej ofercie (mimo dużej redukcji Kluza stał się jednym z 10 największych nabywców akcji, otrzymał ich więcej niż kilka funduszy). Cała operacja naraża zaś szefa KNF na zarzut łamania Art. 15 ustawy z 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym, który mówi wyraźnie:

„Przewodniczący Komisji, jego Zastępcy, członkowie Komisji oraz pracownicy Urzędu Komisji nie mogą być akcjonariuszami lub udziałowcami podmiotów podlegających nadzorowi Komisji, z wyjątkiem posiadania akcji dopuszczonych do obrotu zorganizowanego (...)”

Arteria dopiero po przydziale akcji została dopuszczona do obrotu zorganizowanego. Ponadto wymieniony przepis ma uniemożliwić pracownikom KNF inwestowanie w spółki, których zdolność wejścia na GPW oceniają. Dodatkowo w grudniu 2006 r. Kluza złamał własną uchwałę „etyczną”, zakazującą członkom KNF sprzedaży akcji na GPW.

To jednak tylko wierzchołek góry lodowej, bo dyskusyjnych spraw w KNF jest znacznie więcej, a dotyczą kilku innych urzędników. W ngi24.pl wkrótce nigdy dotąd nieujawnione szczegóły z płatnych szkoleń dla petentów, opis ewidentnego łamania regulacji i przepisów przez urzędników, którzy są powołani do nadzoru nad rynkiem kapitałowym w Polsce.

Wszystkie szczegóły sprawy, dokumenty i dowody na [www.ngi24.pl](http://www.ngi24.pl)

## O ngi24.pl:

Niezależna Gazeta Internetowa jest nowym tytułem prasowym ukazującym się tylko w Internecie. Właścicielem spółki - wydawcy, pomysłodawcą projektu i redaktorem naczelnym jest Mariusz Zielke, dziennikarz z ponad dziesięcioletnim stażem, laureat nagrody Grand Press 2005 w kategorii dziennikarstwo śledcze i nominowany do tej nagrody w 2006 r. Powstanie gazety i pierwszy okres jej działalności został sfinansowany w 100 proc. przez założyciela. W późniejszym okresie planowane jest pozyskanie pasywnych inwestorów finansowych oraz uruchomienie płatnych serwisów branżowych. Będziemy też utrzymywać się z reklam i artykułów sponsorowanych (starannie dobieganych i publikowanych tylko w przeznaczonym na takie treści dziale).

Chcemy stać się pierwszą, najważniejszą i najlepszą gazetą internetową w Polsce o profilu społeczno - gospodarczym. Zaczynamy od oczyszczania KNF, ale wiele miejsca w naszym serwisie będą zajmowały teksty śledcze i reportaże dotyczące służb mundurowych, wielkich korporacji, banków, mediów, wolności i praworządności.

Będziemy tropić i piętnować wszelkie przejawy korupcji, głupoty i łamania prawa. Chcemy wspierać polskich przedsiębiorców w walce z biurokracją, niekompetencją i nieuczciwością. Pomagać im w uruchomieniu projektów, usuwaniu barier, likwidowaniu niepotrzebnych przepisów.

Naszym celem jest też wyszukiwanie i promowanie przykładów godnych naśladowania zarówno wśród biznesmenów, jak i urzędników, którym nie jest wszystko jedno, czy projekt pod ich opieką ma sens, zakończy się powodzeniem, a pieniądze nie zostaną wyrzucone w błoto.

Zapraszam i pozdrawiam

Mariusz Zielke

redaktor naczelny

Niezależnej Gazety Internetowej

600 01 33 62

1 lipca 2009 2:17